

DODATEK TYGODNIOWY

do Gazety Lwowskiej.

Prenumerata na „Dodatek Tygodniowy“ osobno wynosi rocznie: w miejscu 4 złr., z przesyłką pocztową 6 złr. wal. austr.

Nr 1.

Dnia 4. Stycznia 1868.

Wychowanie publiczne.

Dotacje szkół ludowych w Galicyi.

Szkoły źle dotowane nieprzyczyniają się prawie do rozszerzenia ludowej oświaty, tylko szkoła mająca dostateczne utrzymanie dla nauczyciela, zaopatrzona we wszystkie potrzeby, zdoła sprostać zadaniu, które jej się stało udziałem. Dążeniem rządu było u nas od dawna ze wszelkich możebnych okoliczności korzystać, aby szkoły ludowe w zupełnej materyjalnej postawić niezależności, w którym to celu ministerium wyznaczyło minimalną kwotę utrzymania nauczyciela szkół ludowych na 189 zł. — Wykazy statystyczne, które poniżej zamieszczamy, okażą nam o ile zdołano dotychczas normalną tę

osiągnąć granicę. W ostatnich latach mimo klęsk krajowych dotacje szkolne w znacznej się części podniosły, a zważywszy, że działanie rządu w tym kierunku trwa bezustannie, tuszyć możemy, że za lat kilka szkoła ludowa w Galicyi będzie mogła stanąć na równi z szkołą ludową innych krajów koronnych. Wykazy dotacyj szkolnych, do których nadto należy zawsze pomieszkanie, zamieszczać będziemy w porządku jak powiaty w geograficznem swem położeniu, od wschodu Galicyi poczynawszy, się ugrupowały.

1. Powiat Zbaraski.

W Zbarażu istnieje szkoła główna męska u Bernardynów, której nauczyciele mają pomieszkanie i utrzymanie w klasztorze, dla nauczyciela ruskiego języka tylko przeznaczona jest dotacja w kwocie 210 złr. Patronem jest konwent. Prócz tego jest w Zbarażu szkoła trywialna żeńska z prawem prezentowania do gminy należącem, dotacją 219 zł. i wolnem pomieszkaniem dla nauczycielki.

Liczba porządkowa	Miejsce szkoły	Szkoła systemizowana						Komu przy-służy prawo prezentacji	Liczba porządkowa	Miejsce szkoły	Szkoła systemizowana						Komu przy-służy prawo prezentacji
		Dotacja w									Dotacja w						
		pieniąd.		naturaliach							pieniąd.		naturaliach				
		złr.	c.	zboża mierzyc	wiązek słomy	ogród	drzewa sągów				złr.	c.	zboża mierzyc	wiązek słomy	ogród	drzewa sągów	
1	Dorofiówka	94	—	56	—	—	—	Gminie	13	Supranówka	101	92	44	8	—	—	Gminie
2	Jasowce	93	—	42	—	—	—	"	14	Szelpaki	79	—	54	9	—	—	"
3	Mysłowa	65	70	40	—	—	—	"	15	Toki	189	—	80	11	—	—	"
4	Zadziszówka	97	90	68	—	—	—	"	16	Czernichowce	183	—	85	17	—	—	"
5	Zarudzie	94	30	44	—	—	—	"	17	Dobrowody	112	—	70	9	—	—	"
6	Bogdanówka	172	—	94	14	—	5	"	18	Krasnosielce	113	—	79	10	—	—	"
7	Dobromirka	91	52	86	14	—	—	"	19	Kujdany	110	—	75	12	—	—	"
8	Klebanówka	171	85	76	15	260□ ⁰	—	"	20	Ochrymowce	95	—	58	8	—	—	"
9	Korszyłów	86	48	40	—	—	—	"	21	Romanowe sioło	107	—	60	10	—	—	"
10	Koszlaki	155	96	112	18	—	—	"	22	Stryjówka	159	—	75	20	—	—	"
11	Nowe sioło	92	75	72	11	—	—	"	23	Staromiejszczyna . . .	97	—	60	—	—	—	"
12	Palaczyńce	93	97	78	11	—	—	"									

2. Powiat Skalański.

1	Borki małe	102	27	66	—	—	—	Gminie	18	Dyczków	94	—	36	—	—	—	Gmina
2	Hlibów	115	50	48	—	—	—	"	19	Faszcówka	81	34	56	—	—	—	"
3	Kalaharówka	115	50	30	—	—	—	"	20	Horodnica	91	70	59	—	—	—	gr. k. konsyst.
4	Kokoszyńce	96	81	52	—	—	—	"	21	Iwanówka	123	—	70	—	—	—	gmina
5	Krasne	134	71	68	—	—	—	"	22	Łuka mała	110	64	64	—	—	—	gr. k. konsyst.
6	Okno	142	27	92	—	—	—	"	23	Orzechowiec	155	40	57	—	—	—	gmina
7	Poznanka gnila	74	48	61	—	—	—	"	24	Rożyska	78	17	40	—	—	—	"
8	Ostapie	146	48	80	—	—	—	"	25	Torówka	119	17	80	—	—	—	"
9	Rasztowce	119	—	55	—	—	—	"	26	Zarebki królewskie . . .	130	27	63	—	—	—	gr. k. konsyst.
10	Sadzawki	85	30	44	—	—	—	gr. k. konsystorz	27	Grzymałów	170	—	72	—	—	—	dwór
11	Soroka	84	70	36	—	—	—	gmina	28	Poznanka hetmań. . . .	86	10	65	—	—	—	gmina
12	Sorocko	72	63	101	—	—	—	"	29	Touste r. l.	64	53	80	—	—	—	dwór
13	Touste r. g.	92	8	76	—	—	—	gmina z gr. k. prob.	30	Hałuszczyńce	116	—	56	—	—	—	gmina
14	Zarubińce	73	96	46	—	—	—	gmina	31	Kaczanówka	198	75	65	—	—	—	"
15	Zielona	130	—	70	—	—	—	"	32	Kołodziejówka	135	80	94	—	—	—	"
16	Borki wielkie	126	—	60	—	—	—	"	33	Skalań	150	—	—	—	—	—	dwór
17	Chodaczków mały . . .	161	78	95	—	—	—	"									

3. Powiat Hussiatyński.

1	Bossyry	84	60	37½	286	—	—	gmin z gr. k. prob.	20	Liczkowce	191	—	60	12 kóp	—	—	Gmina
2	Celejów	119	18	19	8	1000□ ⁰	—	gmina	21	Mszaniec	67	—	48	8 kóp	11 morg.	—	"
3	Chłopówka	150	50	46	13	—	—	"	22	Myszkowce	133	25	22½	7 kóp	—	—	"
4	Chorostków	218	44	72	82	1 morg	18	dwór	23	Niżborg nowy	121	—	46	—	—	6	"
		105	dla	pomocnika					24	Olechowczyk	84	—	70	10 kóp	2 morgi	—	"
5	Czaborówka	145	—	46	12	600□ ⁰	—	gmina	25	Oryszkowce	212	—	—	—	—	8	dwór
6	Czarnokońce wielk. . .	215	15	48	9	1 morg	4	"	26	Peremilów	163	80	74	15 kóp	—	—	gmina
7	Czarnokońce małe . . .	126	—	40	5	1 morg	—	"	27	Postołówka	136	80	74	15 kóp	—	—	"
8	Hadyńkowce	168	75	32	—	—	3	"	28	Probużna	220	50	—	—	4½ morg.	3	"
9	Horodnica	145	—	92	24	—	—	"	29	Samuliskowce	101	32	84½	5 kóp	—	—	"
10	Howilów	126	50	86	12	—	12	"	30	Sidorów	199	50	—	—	½ morga	3	"
11	Husiatyn	253	5	—	—	—	3	"	31	Siekierzyńce	192	—	29	—	—	—	"
12	Iwanówka	157	50	74	74	2300□ ⁰	—	"	32	Suchodoł	158	—	26	9 kóp	—	—	"
13	Jablów	212	54	20	—	1 morg	12	dwór	33	Suchostaw	144	28	38	10 kóp	3 morgi	—	"
14	Kluwince	160	50	69	20	—	—	"	34	Szydłowie	169	50	50	4 kóp	—	—	"
15	Kociubińce	212	45	74	15 kóp	1 morg	—	gmina	35	Tłusteńskie	113	50	30	—	½ morga	2	"
16	Kociubińczyki	123	40	50	5 kóp	1 morg	—	dwór	36	Trybuchowce	164	36	44	12 kóp	—	—	"
17	Kopyczyńce	262	15	—	—	6m.800□	4	hr. J Baworowski	37	Tudorów	66	20	19½	—	—	4	"
		105	tudzież	pomieszkanie dla pomocnika					38	Uwisła	146	8	37	12 kóp	—	—	"
18	Krogulec	251	26	88	52	1¼ m.	—	dwór	39	Wasyłkowce	126	27	41½	8 kóp	1½ morg.	—	"
19	Krzyweńskie	105	—	40	5 kóp	—	—	gmina	40	Zabińce	134	32	—	—	—	4	"

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Galicyjska kasa oszczędności.

Praca jest zadaniem i przeznaczeniem człowieka, zakłady więc i urzędnicy mające na celu bezpieczne przechowanie i korzystne użycie zaoszczędzonego owocu pracy, w życiu społecznym przeważnie mają znaczenie. Do rzędu zakładów takowych kasy oszczędności w pierwszym miejscu zaliczone być powinny. Najbiedniejsza nawet warstwa ludności znajduje w nich zachętę do wytrwania na drodze pracy i oszczędności, ma bowiem to przekonanie, iż grosz w pocie czoła zapracowany a w kasie oszczędności złożony nie zmarnieje, ale i owszem bezpiecznie przechowany, zwolna przyrasta. Z tego też powodu kasy oszczędności nazwać się godzi najzbawiennejszymi instytucjami jakimi wiek nasz poszczycić się może.

Kasy oszczędności są zarazem zakładami humanitarnymi i finansowymi. Skupiając w jednym ręku drobiazgowę częstokroć wkładki, podnoszą je do znaczenia kapitałów, które, właściwie użyte, przyczyniają się do ożywienia rolnictwa, przemysłu i handlu. Kasy oszczędności są najlepszą miarą rozwoju cywilizacji i śmiało twierdzić można, im więcej się w kraju jakim kas oszczędności znajduje, im bardziej się do nich garnie pracująca klasa ludności, tem większa w tym kraju cywilizacja i moralność, które zawsze idą w parze z pracą i oszczędnością i nie pojawiają się tam, gdzie gnusność i marnotrawstwo górują.

W kraju naszym pierwszym zakładem tego rodzaju jest galicyjska kasa oszczędności, założona we Lwowie w 1843. r. Szczęśliwie się ona przyjęła i tak znakomicie wzrosła, iż według ostatniego sprawozdania stan wkładek w dniu 1. stycznia 1867. r. wynosił 3,216.425 zł. 66 c. walutą austriacką. Na sumę tę wydano 14.801 książeczek, w przecięciu wypadło więc na jedną książeczkę 217 zł. 31 c. Książeczek poniżej 100 zł. było 9000. Tak więc 9000 osób we Lwowie i najbliższej jego okolicy, 9000 osób należących do biedniejszych warstw ludności, składały w kasie oszczędności grosz swój ciężko zapracowany. Cyfra ta przemawia dobitnie za wielkiem znaczeniem zakładu naszego pod względem moralnym i humanitarnym.

Lecz nie mniejsze jest jego znaczenie pod względem finansowo-ekonomicznym. Owe 3,200.000 wkładek użyte były w $\frac{2}{3}$ częściach na pożyczki hipoteczne na dobra ziemskie i realności miejskie, zaś w jednej trzeciej części na eskontowanie weksli i zaliczek na krajowe papiery publiczne. Pożyczki hipoteczne dane były za miernym bardzo procentem na dłuższe lata, z częściową coroczną spłatą kapitału na drodze umorzenia pierwiastkowego długu. Pożyczki w ten sposób dane są istnem dobrodziejstwem dla dłużnika, zwłaszcza w kraju naszym, gdzie stopa procentu jest w ogóle bardzo wysoka, gdzie o kapitały w gotówce tak trudno. Jest to jedyny rodzaj pożyczki hipotecznej co dłużnika nie rujnuje, ale i owszem nastrocza mu sposobność oczyszczenia się zwolna z zaciągniętego długu przez oszczędność i pracę.

Kapitał użyty na eskontowanie weksli i na zaliczki ułatwiał obieg pieniędzy w kraju i przyczyniał się do utrzymania papierów publicznych w pewnej stałej prawie wartości, nikt bowiem nie widział się zmuszony do niekorzystnej czasami sprzedaży listów zastawnych lub obligacji indemnizacyjnych, bo w razie potrzeby gotowych pieniędzy mógł dostać na nie odpowiednią zaliczkę, za opłatą bardzo miernego procentu. Nadto kapitał w ten sposób użyty, łatwo zrealizować się dający, stanowił fundusz na zwrot wkładek, gdyby takowy w skutek nieprzewidzianych okoliczności, natarczywiej niż w zwykłym biegu rzeczy żądany być miał. Mając jedną trzecią część wkładek użytą w sposób łatwy do zrealizowania, galicyjska kasa oszczędności nie była dotąd w położeniu odmówienia lub zawieszenia zwrotu wkładek, co znakomicie się przyczyniło do ustalenia niezachwianego jej kredytu, jakiego w kraju całym używa.

W roku 1866. stan wkładek wzrósł prawie o pół miliona w porównaniu z rokiem 1865., w którym zmniejszył się był do 2,800.000 zł. Dwie głównie przyczyny wpływały na takowe zmniejszenie. Najprzód dwuletni nieurodzaj w r. 1864. i 1865. i w ślad za nim idący upadek zamożności całego kraju, a następnie ta okoliczność, iż powstały różne zakłady finansowe a raczej niektóre zakłady finansowe od dawna

w Wiedniu egzystujące, zaprowadziły u nas fnię swoje, które pieniądze na procent przyjmują i stronom takowe składającym wyższy procent opłacają, niż galicyjska kasa oszczędności, statutami pod tym względem związana, opłacać mogła. Spowodowało to Dyrekcyę krajowego zakładu naszego do wystarania się o odpowiednią zmianę statutów, co jej dozwoliło stanąć na równi z obcemi zakładami pod względem wysokości opłacanego procentu. Zresztą według dzisiejszego stanu prawodawstwa w monarchii austriackiej zniesione są wszelkie ograniczenia stopy procentowej, a nawet już rozporządzeniem ministeryalnym z dnia 28. października 1865. r. wszystkie zakłady finansowe zajmujące się operacyami kredytowymi pod nadzorem rządu stojące, a zatem i kasy oszczędności, zwolnione zostały od wszelkiego ograniczenia pod względem stopy procentowej.

Galicyjska kasa oszczędności posiada fundusz rezerwowi własnym jej majątkiem będący, który, w przeważnej części w papierach publicznych lokowany, w dniu 1. stycznia 1867. r. wynosił 334.904 zł. 83 c. według nominalnej wartości tychże papierów, a raczej 253.440 zł. 33 c. po zewalutowaniu ich według bieżącego kursu. Majątek ten powstał z pierwiastkowej sumy 10.816 złr. m. k., którą zacięli obywatele, dbali o dobro publiczne, złożyli w 1843. roku przy zaprowadzeniu kasy oszczędności, jako fundusz żelazny i jako rękojmię, wkładki od wszelkiej straty zabezpieczającą. Fundus ten po dwudziestu trzech latach wzrósł do dzisiejszej wysokości przez zyski, które kasa oszczędności z operacji swoich ciągnęła, od dłużników bowiem swoich pobierała zwykle o jeden od sta rocznie wyższy procent, niż procent od wkładek opłacany. Ten jeden od sta, przeznaczony z początku na opędzenie kosztów administracyjnych, przy wzmagającym się obrocie z czasem do tak znacznych przyszedł rozmiarów, iż po opędzeniu wszelkich kosztów i podatków rządowych, znaczną jeszcze zostawiał nadwyżkę, z której się obecny majątek zakładu utworzył. Majątek ten lokowany jak mówiliśmy w papierach publicznych, stanowi wraz z ową częścią wkładek na eskontowanie weksli i na zaliczki użytą, prawie połowę ogółu wkładek, tak, iż kasa oszczędności ma na wszelki przypadek siły pieniężne dostateczne. Był więc zakład i wypłacalność jego na wszelki przypadek zupełnie są zabezpieczone. Nie można zaś i tego pominąć, iż kasa oszczędności przysłała do tak znacznego własnego majątku, pomimo, iż corocznie nie małe sumy przeznaczają i wydają na wspieranie zakładów dobroczynnych lub korzyść ogółu na celu mających.

Według szczegółowego wykazu rachunku zysku i strat z roku 1866. czysty zysk zakładu w tymże roku wynosił 22.108 zł. 89 c., po strąceniu podatków prawie 4000 złotych austriackich i kosztów administracji, w okrągłej cyfrze 21.000 takichże złotych. wynoszących.

Z powyższego wywodu łatwo każdy pojmie jak silnie galicyjska kasa oszczędności spłotła się z życiem całego kraju pod względem moralnym i ekonomicznym, jak głębokie w nim zapuściła korzenie. Była ona zakładem w kraju nader pożądanym, zarząd zaś jej od samego początku był zawsze w rękach ludzi sumiennych i o dobro publiczne gorliwych, co na tem większe uznanie zasługuje, iż nie byli to finansisci fachowi, z milionowem obrotami obeznani, lecz byli to ludzie zaci, których postępowaniem kierowało jedynie poczucie się do spełnienia obywatelskiego obowiązku.

W końcu dodać jeszcze musimy, iż kasa oszczędności nie zapomniiała też o losie urzędników i sług swoich. Utworzono osobny fundusz emerytalny, do którego utrzymania przyczyniają się w części urzędnicy zakładu własnymi składkami. Własny majątek tego funduszu, w papierach publicznych lokowany wynosił w dniu 1. stycznia 1867. roku 109.907 zł. 10 c.

Skreśliwszy w niniejszym pobieżnym poglądzie stan galicyjskiej kasy oszczędności w stolicy kraju siedzibę swą mającej, będziemy jeszcze mieli sposobność pomówienia o kasach oszczędności założonych w innych miastach kraju naszego, tuzymy zaś sobie, iż takowe zestawienie na cyfrach oparte, zajęć zdoła tych, co pragną mieć dokładną wiadomość o zakładach pod każdym względem tak wielkie znaczenie dla kraju mających i połączenie jego dobitnie wystawiających.

Kościół farny w Żółkwi.

Dnia 12. Września 1867. r., w rocznicę zwycięstwa Króla Sobieskiego nad Turkami pod Wiedniem, odbyła się w Żółkwi uroczystość poświęcenia odnowionego kościoła farnego, tegoż samego, w którym wielki ów bohater powróciwszy z wyprawy, co uratowała chrześcijaństwo od zalewu pogańskiej dziczy, składał dzięki Panu Za-

stępów za odniesione zwycięstwo i złożył część zdobytych na nieprzyjaciela trofeów. Przyobiekły się ściany świątyni w obrazy przedstawiające chwile zwycięstw Sobieskiego, stały w niej szanowne pomniki fundatorów i związkiem krwi połączonych z nimi rodzin, Żółkiewskich, Daniłowiczów, Sobieskich, w niej spoczęły prochy ostatnich

dwu potomków rodu bohatera z pod Chocima i Wiednia. Jakby w pantheonie pamiątek i sławy narodowej pozostają w farze Żółkiewskiej owe pomniki przechowujące pamięć kilku najświetniejszych chwil dziejowej przeszłości. Ale czas wszystko niszczący nie oszczędził i fary Żółkiewskiej; w ciągu lat uszkodzeniu podległy marmurowe grobowce, bułwiały obrazy, gruby pył osiadał na kruszących się gzymsach i szarych ścianach kościoła. Stan jego takowy zwrócił uwagę umięjącego ocenić wartość pomników narodowych przewielebnego ks. Józefa Nowakowskiego, mianowanego w roku 1860. proboszczem w Żółkwi, a dziś już zarazem opata żółkiewskiego, i za jego to staraniem dokonana została ze składek w całym kraju zbieranych w przeciągu lat kilku restauracya kościoła wraz z pomnikami. Świetniejsze niż kiedykolwiek zajaśniały ściany odnowionej świątyni — na pomnikach starte przywrócono napisy — stare bohaterów grobowce godny siebie otrzymały przybytek, umieszczenie odpowiednie czci im należnej. Obecność najwyższych dostojników duchownych i świeckich, najznakomitszego obywatelstwa kraju na uroczystości poświęcenia odnowionej świątyni, napływ gromadny ludności z bliższych i dalekich okolic, przybycie delegacyi z wielu miast prowincjonalnych okazuje, jak wysokie do uroczystości tej przywiązano powszechnie znaczenie, i w jakim pojęto ją duchu.

Fara Żółkiewska ma swe znaczenie historyczno-narodowe jakiego po Wawelu i Jasnej Górze nie mają inne kościoły polskie, i to jest co zwraca na nią w chwili obecnej szczególniejszą uwagę i co nas powoduje podać treściwie zebrane jej dzieje i opis znajdujących się w niej, jako w skarbcu narodowej przeszłości, pomników.

I.

Fundacya i dzieje kościoła.

Było to pod sam już koniec XVI. wieku, kiedy napady Tatarów rozpuszczających po całej Rusi swe zagony, raz po raz niepokoiły Polskę, że Stanisław Żółkiewski, kanclerz i wielki Hetman koronny, postanowił w dobrach swych za Lwowem na Rusi zbudować twierdzę, w którejby ludność okoliczna w czasie najazdu srogiej dziczy mogła znaleźć schronienie. Twierdzę tę założoną w miejscu, gdzie była wieś Wiwniki, nazwał Żółkiewski od imienia swego Żółkwią. Podczas gdy Hetman pędząc czas na wyprawach wojennych, ubijał się z krnąbrnem Kozactwem i Wołoszą, małżonka jego Regina z Felsztynskich Herbutów Żółkiewska, zacna i wielkiego umysłu matrona, spełniając wolę męża, zakładała miasto i budowała twierdzę Żółkiewską.

Wielka była bogobojność przodków naszych. Toż przy założeniu miasta równocześnie z budową zamku pomyśleli przejęci duchem pobożności założyciele o wzniesieniu domu Bożego, odpowiedniego wspólnością swą nowo założonemu grodowi. Było już przedtem w osadzie Winnickiej oprócz cerkwi dwa kościołki łacińskie: starszy z nich drewniany pod wezwaniem Trójcy Przenajświętszej, fundowany około roku 1543. przez ówczesnego dziedzica Winnik Andrzeja Wysockiego, drugi Najśw. Panny Maryi w miejscu, gdzie dzisiaj stoi kościół i klasztor OO. Dominikanów. Obadwa atoli kościoły te były małe. Hetman postanowił zbudować kościół okazały, któryby przewyższał ozdobnością swą innych miast polskich kościoły i był godnym świątobliwych uczuć jego wyrazem. Naprzeciw bramy zamkowej po przeciwniejszej stronie obszernego placu, przeznaczonego pod gmach radny, usypali z rozkazu Hetmana tureccy i tatarscy jeńcy wzgórek panujący nad miastem, na którym miał stanąć kościół nowy.

Niebawem też wzniosła się piękna w stylu włoskim budowa, w kształcie podługznego krzyża, którego ramiona stanowiły boczne kaplice Panny Maryi i św. Anny. Na górnych gzymsach wykowano po rogach orły polskie, a w koło przyozdobiono też gzymsy pasem rzeźb przedstawiających rycerstwo polskie rozmaitych znaków. Kopułę środkową i dach cały pokryto miedzią. Budowa kościoła w roku XVI. ukończoną była.

Pobożny Hetman, zbudowawszy kościół nie zapomniał zaopatrzyć go odpowiednią fundacyą dostateczną, na utrzymanie stosownej liczby księży i sług kościelnych, którzyby zarówno dbali o świetność służby około chwały Bożej, jak i o duchowne parafian dobro, o szerzenie pomiędzy nimi światła i enót chrześcijańskich. Tym celem postanowił Hetman aby założony przezeń kościół farny był kolegiatą, której proboszcz miał utrzymywać sześciu wikarych, dwóch mansjonarzy, bakałarza, nauczyciela szkoły parafialnej, organistę i kantorów. Jeden z tych wikarych winien był z woli Hetmana wyrażonej w akcie fundacyjnym odprawiać co Piątek mszę u św. Jędrzeja, a co Sobotę w kościele Panny Maryi. Na uposażenie nadał Żółkiewski Kolegiacie wieś Nahorce, części wsi Przedzrymiechy i Jaśniszcz; a nadto nakazał dopłacać z dochodów dóbr Kulikowskich i Nahaczowskich po 500 złotych polskich, znaczną bardzo naówczas sumę, rocznie w gotowiznie. Wybierając się na wyprawę Cecorską, spisał sędziwy Hetman akt fundacyi

datowany dnia 12. Sierpnia 1680. r., który w przekładzie z oryginału łacińskiego opiewa jak następuje:

„W imię Pańskie — amen.

Boskiej szczodroblowości nieustanny zdroj tak się ku dobru naszemu powiększa, iż dobrodziejstwa, które obficie otrzymujemy, Twórcy najdobrotliwшему, Twórcy ich wzajemnie powracamy. Nie dla tego, iżby ich potrzebował, posiada on bowiem bogactwa i skarby wspólna, jak świadczy pismo św., ale iżbyśmy go Panem dóbr naszych uznali i wdzięcznego umysłu objawem do przyjęcia następnych darów należycie się przysposobili. Wyraził to najmędrszy z królów Salomon. alegorycznem wprowadzie powiedzeniem, którego atoli znaczenie ciemne nie jest. Cóż to bowiem znaczy, że wszystkie rzeki do morza wstępują i nie przepelniają onego i do źródła swego powracają, ażeby znowu zeń wypływały; gdy przeto tam gdzie wyczerpie się pełność zewnętrznej obfitości, która Bogu najmiłszą jest, żadna dobroczynność pomnażać się i wzrastać już nie może, niemniej jednakowoż to co jemu oddane widzimy z największą lichwą zwykły wynagradzać. Gdy tedy widzę się tak wielce szczodroblivością boską obdarzonym, powziąłem myśl tę abym ku podniesieniu czci Bożej otrzymane dobro szczodroblivosti Jego powrócił, a zarazem potomności pozostawił przykład mojej pobożności i ducha religijnego i błogosławieństwo, które wszystkich bogatymi czyni, sobie wyjednał. Co aby wyraźniej okazać, pisany pomnikiem zatwierdzić powyższą wolę moją postanowiłem, abym jeżeliby przypadkiem złość czasów usiłowała w zapomnienie wdzięczność moją ku Bogu pogrążyć, tem jako twierdzą przeciw wszelkim potwarzom siebie osłonił. Zaczem silną, stałą i niezmienną wolą moją jest, ażeby w tym parafialnym kościele Żółkiewskim ku najwyższej chwale Pana Boga i dla należytego uporządkowania służby Bożej było kolegium duchownych czyli kapłanów świeckich, to jest: Proboszcz (D. Præpositus), do którego całe dusz starownictwo i zarząd kościoła należeć ma, i sześciu wikaryuszów, aby ci pacierze kapłańskie noce iienne codziennie odspiewywali i inne kościelne obowiązki, tudzież rozdawnictwo sakramentów, jako niżej wyrażone będzie, sprawowali. Oprócz tego czterech mansjonarzy, z których dwóch kapłanów, i dwóch uczniów młodzieńców, którzy oficyum Najświętszej Maryi Panny podobnie codziennie odspiewywać mają i dla proboszcza, tudzież wikarych mansjonarzy, bakałarza czyli rektora szkoły, tudzież na kantora i uczniów do grania i śpiewu, tudzież na organistę i dzwonnika wsie moje Przedzrymiechy i Nahorce i części wsi Jaśniska kościołowi Żółkiewskiemu, przezemnie wybudowanemu, na wieczne czasy daję i przekazuję, nie zachowując dla siebie ani dla następców moich żadnego prawa do dóbr i części wyżej wyrażonych. A ponieważ do dostatecznego zaopatrzenia proboszcza, wikarych, mansjonarzy i innych powyżej wymienionych osób nie dostaje 500 złotych polskich, takowe rozkazuję wypłacać rocznie w dzień św. Marcina Biskupa, z dóbr moich dziedzicznych w ziemi i powiecie Lwowskim położonych, mianowicie z dóbr Dziedziłowskich złotych sto trzydzieści, z dóbr Jaryczowskich także sto trzydzieści, z dóbr Kukizowskich złotych sto dwadzieścia, z dóbr Nahaczowskich, w ziemi i powiecie Bełżkim położonych, podobnie złotych sto dwadzieścia. Co razem czyni złotych pięćset. Dobrami powyższymi, mianowicie wsiami Przedzrymiechy, Nahorce i częścią w Jaśniskach, proboszcz kolegiaty administrować ma i łączny dochód przezemnie z dóbr Dziedziłowskich, Jaryczowskich, Kukizowskich i Nahaczowskich wyrażony i wyznaczony coroku w stałych terminach pobierać będzie. Dwom mansjonarzom duchownym czynnym, każdemu po sto złotych rocznie liczby i monety polskiej. Dwom zaś mansjonarzom świeckim, uczniom, bakałarzowi czyli rektorowi szkoły, organście, kantorowi, chłopcom od muzyki i śpiewu proboszcz da pensję na jaką się z nimi zgodzi. Zakrystyanowi zaś w czterech ratach rocznych pięć złotych liczby i monety polskiej ze skarby, czyli skrzynki tegoż kościoła dawać należy.

Prawo patronatu i kollatury tegoż probostwa Żółkiewskiego chcę aby było przy mnie i następcach moich w prostej linii. Gdyby zaś zabrakło z pokolenia mojego potomka męskiego w prostej linii, natenczas prawo patronatu przeniesione być ma na najstarszego z tejże rodziny Żółkiewskich, tegoż samego herbu Lubicz, pod tym jednakowoż warunkiem, ażeby każdy z rzeczonych następców, któremu prawo to przysługiwać ma, był tejże religii i wiary katolickiej rzymskiej, którą ja obecnie wyznaję. Gdyby zaś następcy moi poimienni, lub którykolwiek z nich z nadaniem tegoż probostwa się ociągali i takowego w przeciągu trzech miesięcy zdolnemu kapłanowi powierzyć nie chcieli, lub też wiary i religii katolickiej rzymskiej, od czego uchowaj Boże! przy zmienności czasów i ludzi wyrzekli się, a w schyzmę lub herezyę popadli, a żaden taki któryby wiarę i religię katolicką wyznawał i zachował, w rodzinie tej znaleźć się nie mógł, woneczas dopiero toż całe prawo patronatu i kollatury tego probostwa na Arcybiskupa Lwow-

skiego, jako przełożonego konsystorza, który naonczas będzie i następ-
ców jego, przelane być ma. Który za radą i zdaniem wielebnej Kapi-
tuły katedralnej Lwowskiej probostwo to zaenemu i uczonemu kapła-
nowi czynnemu, który żadnego innego beneficjum ani prostego ani
ze starownictwem dusz połączonego posiadać nie ma, po upływie trzech
miesięcy nada, które to nadanie prawem i nienaruszonym mieć chce.
Wszelako jeżeliby następcy rzeczeni, lub którykolwiek z nich, chociaż
z rodziców innowierców urodzony, jednakowoż wiarę i religię kato-
licką przyjął i w niej stale trwał, wówczas dopiero do tego następcy
toż prawo patronatu i kollatury tegoż kościoła Żółkiewskiego powróci,
jak wyżej, a natenczas do kollatury tegoż probostwa i prawa patronatu
przełożony konsystorza ówczesny żadnego prawa mieć nie będzie.
I w ten sposób postanowiłem, że prezenta proboszcza i prawo patro-

natu przezemnie i moich następców wykonywane być ma. Zresztą
proboszcz do ciągłego zamieszkania przy kościele tym Żółkiewskim
obowiązany będzie, od tego bowiem cały porządek nabożeństwa ko-
ścielnego i służba Boża i całego kleru karność zależy. Jeżeliby na-
stępcy moi kogoś niezdolnego lub takiego, coby inne jakowe benefi-
cium albo proste albo połączone ze starownictwem dusz gdzieindziej
przyjął, albo już rzeczywiście posiadał, proboszczem mianowali, naten-
czas mianowanie to za nieważne i żadne uważane być ma, i proboszcz
w ten sposób mianowany tem samem toż probostwo Żółkiewskie utraci,
lub też do zrzeczenia się natychmiast przez przełożonego konsystorza
lwowskiego na przedstawienie Patrona lub wielebnej Kapituły lwowskiej
zmuszony być ma.

(D. e. n.)

Dokumenta i dyplomy. Wieliczka. Rok 1381.

Hanko z Zakliczyna kupuje od Mikołaja Giski dwóch otroków z prawem górnictwa. a król Ludwik tę ugodę zatwierdza.

1 IN nomine domini Amen Anxia eni(m) est humanorum conditio
2 gestorum p(ro)pter instabilitatem p(er)t(er)rite obliuionis, nisi
3 certis litt(er)aru(m) apicibus limite(ntur) | testimonio cum fide-
4 digno Proindo Nos **Lodouicus** Dei gratia Rex Vvngarie Polo-
5 nie, Dalmatie, Crouatie etc. Ad vniu(er)sorum et singulorum |
6 p(ræ)sentium et futuroru(m) notitiam volumus deuenire. Q(uod),
7 accedens, ad n(ost)ram n(ost)ror(um)q(ue) Baronum et Nobilium
8 p(ræ)sentiam, Honestus vir Nicolaus d(ic)tus Gys|ko, Ciuis
9 de **Weliczka**, sanus mente et corp(or)e existens, non com-
10 pulsus non coactus, nec aliquo motu fraudis c(ir)cumuentus, sed
11 animo delib(er)ato, habitoq(ue) | consilio Amicorum suorum ma-
12 turo, Nobili viro D(omi)no **Hancone** heredi de Zakliczino, ven-
13 didit, duos Famulos v(lgarit(er)) Otroki ibid(em) in **Weliczka** |
14 cum Magisterio montis. in Monte Salis v(lgarit(er)) d(ic)to Suroui-
15 cza. et Jure hippennali¹⁾, sibi et suis legitimis successoribus. cum
16 om(n)i libertate Jure et domi(n)io. quemadmodum solus et sui
17 p(ræ)decessores legitimi tenuerunt et possederunt. nichil p(ro) se
18 seu suis successoribus. Juris aut dominy. in p(ræ)dictis doubus |
19 famulis v(lgariter) Otroki reseruando, pro Octuaginta marcis gros-
20 sorum pragen(sium) nu(mer)i polonialis. quadraginta octo gros-
21 sos pro qualibet marca | computando. ip(s)o p(ræ)d(ic)to do-
22 mi(n)o Hancone p(ræ)sentem. Jure hereditario. ac titulo venditio-
23 nis. p(er)petue resignauit, ac etia(m) renuntiauit, cum om(n)ibus
24 vsibus | vtilitatibus. fructibus. redditibus. p(ro)uentibus. et ob-
25 uent(i)o(n)ibus vniuersis que nu(n)c sunt. seu in posteru(m) pos-
26 sint exoriri, per ip(su)m Hanconem et suos succes|sores legitti-
27 mos p(er)petuis temp(or)ibus, dictos duos famulos alias Otroki,
28 tenendos. habendos. possidendos. regendos. vendendos. co(m)mu-
29 tandos. alienan|dos. et quo(mod)o libet pro libito sue. et suoru(m)
30 successorum legitimorum voluntatis, conuertendos. Quam quidem.
31 emptionem. venditionem et resignati(i)onem | inter p(ræ)fatos..
32 Nicolaum d(i)c(tu)m Gysko. et Hanconem de Zakliczino. sic ha-
33 bitam et factam, de solita n(ost)ra clementia Regie magestatis,
34 ratam. gratam | habentes atq(ue) firmam, app(ro)bamus. decla-
35 ramus. ratificamus. gratificamus. ac tenore p(ræ)sentium confir-
36 mamus. Harum quibus Sigillu(m) no|strum est appensum testi-
37 monio litt(er)arum, Actum **Cracouie**, ip(s)o die b(ea)ti Re-
38 migy Pontificis gloriosi Anno Domini **Millesimo. Trecen-**
39 **tesimo | Octuagesimo Primo**, P(ræ)sentibus Dominis..
40 Dobeslao Castellano . . Dobrogostio Decano. Jassehccone Cantore.
41 Cracouiensib(us), Dirslao Preposito | Wyslicien(si). Petro Ca-
42 stellano Malogostien(si). Mieczccone d(ic)to Strzala. et alys multis
43 nostris fidelib(us) fidedignis Datum per manus Wen(er)abilis vi-
44 ri Johannis Radlicye Cancellary sup(re)mi Regni n(ost)ri Polonie
45 predicti

*W imię Pańskie amen. Prze chyżość strwożonej niepamięci
smutny zaiste los czynów ludzkich, jeżeli niewątpliwemi listy
i świadectwem wiarygodnem nie są utrwalone. Dla tego My
Ludwik Król Węgier, Polski, Dalmacyi, Kroacyi i t. d. chce-
my, aby doszło do wiadomości wszystkich w ogóle i pojedyn-
czych teraz i potem będących: iż przystępując do Nas w przy-
tomności Dostojników Naszych i Szlachty Uczciwy Mąż Mi-
kołaj nazwiskiem Gisko, Mieszczanin z **Wieliczki**, zdrów
na umyśle i ciele, nie przynaglony, nie zniewolony. ani żadnym
sposobem podstępny usiłany, ale z rozważy i po zasięgnięciu
rady rozsądnej przyjaciel swoich, Szlachetnemu Mężowi Panu
Hankowi dziedzicowi z Zakliczyna i jego prawowitym spad-
kobiercom dwóch służebnych pospolicie otrokami zwanymi, tam
w **Wielicze**, z mistrzostwem górnictwem w górze solnej po-
spolicie Surowicą zwanej i prawem toporowem z zupełną wol-
nością, z prawem i władztwem, jako sam i jego poprzednicy
prawowici dzierżyli i posiadali, z prawa do przerzeczonych
dwóch służebników czyli otroków i z władztwa nad nimi nic
ani sobie ani następcom swoim nie zastrzegając, za ośmdziesiąt
grzywnien grosszy prazkich liczby polskiej, czterdzieście ośm gro-
szy na każdą grzywnę licząc, nie tylko sprzedał, ale także
w obecności samego Pana Hanka wspomnianego prawem dzie-
dzicznym i mianem wieczystej sprzedaży ze wszystkimi użytka-
mi, pożytkami, zyskami, przychodami i zrywkami wszelakimi,
jakie teraz są albo w przyszłości nastać mogą, oddając ustą-
pił; których-to dwóch służebników czyli otroków tenże Hanko
i prawowici następcy jego wiecznemi czasy dzierżyć, mieć, po-
siadać, niemi według woli i upodobania swojego rozporządzać
albo też sprzedać, zamienić i ustąpić mogą. Na to więc kupno,
przedaż i ustępstwo, między przerzeczonymi Mikołajem zwanym
Gisko i Hankiem z Zakliczyna tym sposobem ułożone i uczyni-
one, ze zwykłej Dostojności Naszego królewskiego łaskawo-
ści zezwalając, za ważne je, miłe i nieodmienne ogłaszamy, uzna-
jemy, tudzież osnową niniejszego potwierdzamy. Na świadectwo
czego pieczęć Nasza u tego listu zawieszona. Działo się
w **Krakowie**, w sam dzień świętego Remigiusza Papieża
pełnego chwały, lata Pańskiego **Tysiącznego Trzechset-**
46 **negu Ośmdziesiątego Pierwszego**, w przytomności
47 Panów: Dobiesława Kasztelana, Dobrogosta Dziekana, Jaśka
48 Kantora, krakowskich, Dzierśława Proboszcza wiślickiego,
49 Piotra Kasztelana małogostkiego, Mieczka nazwiskiem Strzala,
50 i wielu innych, Nam wiernych, wiary godnych. Dano przez
51 ręce Wielebnego Janu z Radlic Kancelerza wielkiego wspomnio-
52 nego Królestwa Naszego Polskiego.*

Dokument pergaminowy; ma u góry 452, u dołu 450, z prawej strony
sznurku była zawieszona. Na odwrotnej stronie są trzy napisy. Najdawniejszy
dwóch otroków. — Pośredni zaś łaciński :

1381 | Sup(er) Hospitale de duob(us) Fa|mulis in monte Su-
rowicza al(ia)s | Otroki

207, z lewej 214 milimetrów. Dziurki i odłoczenia świadczą, że pieczęć na
polski pismem gockim: oskrziezthvo²⁾ — Najpóźniejszy także polski: Przywilej na

1381 Na szpital z dwóch służebników czyli otroków na
górze Surowicy.

¹⁾ Bipennis (od bis i penna, t. j. ostrze) siekiera obosieczna, topór, biki, oskard, godło górnictwa. Jus bipennale, prawo przysługujące mistrzom gór-
niczym do poboru każdego górnika toporem czyli oskardem pracującego. To wyjaśnienie zawdzięczam WP. Ant. Zyg. Helclowi.

²⁾ Oskrzestwo, podług teraźniejszej pisowni; zdaje się równie jak oskard pochodzić od słowiańskiego oskresty, skrobać, paprać, grzebać czyli grześć, i
znaczyłoby także toporowe czyli oskardowe, albo prawo szukania za kruszcami, niemieckie Schurfrecht.

Wolański Franciszek Ksawery.